

TRAGEDIA I TRAGIZM

TRAGEDIA

I

„Poetyka” Arystotelesa to właściwie tylko teoria tragedii. Nie wymyślił on greckiej tragedii, lecz jej teorię, usiłował zestawić jej właściwości. Traktował ją jako kardynalną postać sztuki.

Twierdzenia Arystotelesa:

- ✓ Fabuła tragedii (wg Arystotelesa) musi być naśladowaniem czynności jednolitej i zupełnej. Części zdarzeń muszą tworzyć jedną całość (tak się łączyć, że gdyby jedną z nich się przestawiło, to całość by się rozpadła)
- ✓ Tematem poetyk nie są wydarzenia, które rzeczywiście zaszły, lecz te, które zająć mogły, przy czym możliwość ich wynika z konieczności lub prawdopodobieństwa. Co się jeszcze nie zdarzyło, w możliwość tego nie wierzymy ;)
- ✓ Tragedie dotyczą znanych powszechnie mitów, znakomitych mężów, wielkich rodów; nie wolno usuwać najważniejszych rysów z przekazywanych mitów, ale przyznawał, że tragedia sprawia przyjemność także tym, co mitów nie znają
- ✓ Składniki tragedii: perypetia (zmiana szczęścia w nieszczęście lub odwrotnie), rozpoznanie bohatera (który początkowo wydał się kimś innym). Nie są to jednak tematy konieczne. Ogólnie tragedia jest tam, gdzie jest *pathos* przynoszący śmierć czy cierpienie
- ✓ Podział tragedii: **prolog, epizody, eksodos i chór** (a ten jeszcze na *parodos* i *stasimon*)
- ✓ Tragedia powinna szczególnie dobierać bohaterów (najlepiej ani specjalnie cnotliwy, ani przewrotny) o charakterach: szlachetnych, odpowiednich, zgodnych z tradycją, takie, by z nich wynikało rozwiązanie tragedii
- ✓ Tragedia powinna przedstawiać przemianę losu (raczej z dobrego na gorszy)
- ✓ To, co wywołuje litość i twogę nie musi być pokazane na scenie
- ✓ Tragedie dzieli na: **proste, zawikłane** (z perypetią i rozpoznaniami), **patetyczne** (gdzie przeważa cierpienie), **zawierające czynnik cudowności**

- ✓ Tragedia nie powinna mieć wielu wątków, bo to dobre dla eposu (a tragedię stawiał wyżej od epiki)

II

- ✓ Starożytny Rzym: tragedie na wzór starogrecki: Seneka (kiepskie)
- ✓ Świat chrześcijański: teatr z obchodów religijnych = **misteria**. W średniowieczu nie mówi się o tragedii, albo mówi się źle o niej, jako o pochwalę rzeczy brudnych i złych
- ✓ **Teatr renesansowy**: teoria wielbiła antyczne tragedie, ale praktyka nie mogła się oderwać od średniowiecznych misterii. Spuścizną sceny średniowiecznej zostało przemieszanie scen tragicznych z komicznymi = tragikomedie (Lope de Vega, Szekspir)
- ✓ Poł. 17 wieku – wyrzeczenie się elementów średniowiecznych, nieograniczonej swobody w układzie sztuki i wiersza
- ✓ Surowe formy nowożytnej tragedii to reakcja na aformizmy teatru średniowiecznego, tak samo jak na jego trywialność i błazeństwa. Nastąpiło spotęgowanie klasycyzmu, przede wszystkim w postaci „trzech jedności”. Rzym stał się obowiązujący, a także dbałość o najbardziej przejrzystą strukturę, wielki gest, wysoki poziom społeczny bohaterów. Była to swoista sztuka Francuzów (od Corneille’a do Racine’a = pół wieku)
- ✓ Dzisiejsi badacze usiłują określić istotę tragedii klasycznej. Wniosek: to akcja rozgrywana między 3 siłami: Bóg, bohater, świat (Bóg milczy, świat jest wrogi, a bohater samotny)
- ✓ **Dubos** (XVIIIw) – silne wrażenia płynące z tragedii pozwalają uniknąć nudy, która jest dla człowieka najbardziej przykrym stanem
- ✓ **Fontenelle**: lubimy się wzruszać i wzruszenie, choć połączone z umiarkowanym cierpieniem, jest nawet przyjemne, zwłaszcza w teatrze, gdy straszemu widowisku towarzyszy świadomość, że straszne rzeczy nie są jednak prawdą
- ✓ **Hume**: potęga sztuki, talent pisarza, z jakim przedstawił ponurą scenę, jest źródłem przyjemności doznawanej w teatrze
- ✓ **XVIII w** – upowszechnia się dramat mieszczański (poszukiwano w teatrze spraw zwykłego człowieka), zanik stosowania reguł tragedii (można sztukę budować byle jak, byle na odbiorcach robiła wrażenie i sprawiała im przyjemność). Stąd całkowite odejście od tragedii, zarzucenie jej tematów, form, nazwy; a z drugiej strony (w

okresie romantyzmu) zarzucenie jej tradycyjnych form, natomiast zachowanie jej groźnych i wzniosłych tematów (Schiller, Słowacki)

TRAGIZM

I

- ✓ **Max Scheler (1915r.) – tragiczność jest kategorią nie tylko sztuki, ale życia, nie tyle estetyczną, co etyczną.** Tragiczne powikłania są właściwością świata, w którym żyjemy. Polegają na tym, że niekiedy jedna wysoka wartość niszczy inną wysoką wartość i czyni to nieuchronnie. Tragizm nie tkwi w naszej reakcji na rzeczywistość, lecz w samej rzeczywistości, która raz po raz splata się w węzeł tragiczny. Przyczyną tego jest brak koordynacji bytu i wartości. Tragiczne są te powikłania, które są nieuchronne.
- ✓ Los tragiczny może mieć źródło zarówno w człowieku, w samej jego naturze, jak też w postępowaniu, jeśli pozwolił rozwinąć się potrzebom, których nie może potem zaspokoić, lub powziął niewłaściwą decyzję. Ale może też mieć źródło w przypadkowych wydarzeniach, które uderzają w niego jak w Hioba.
- ✓ W rozumieniu Schelera świat jest zbudowany tak, że może wytwarzać węzły tragiczne; natomiast pewne rozważania filozoficzne zmierzają ku temu, że świat musi być i zawsze jest tragiczny

II

- ✓ Filozofia mało zajmowała się cierpieniami. Dopiero w XVII w. **Pascal** dał wyraz tragicznej niepewności i niepokoju człowieka zagubionego w nieskończoności, rozdartego między światem a Bogiem („nie ma dla człowieka wyjścia: albo egzystencja zwierzęcia albo egzystencja tragiczna”). Nie ma dla człowieka rozwiązania niewątpliwego, stąd formuła: „Żyj tak, jak gdyby”, a to jest formuła tragiczna
- ✓ Pascala klasyczny wykład tragicznego poglądu na świat pojawił się w 2poł. XVII wieku we Francji, jednocześnie z odnowieniem klasycznej tragedii przez Racine’a
- ✓ **Pogląd Oświecenia był przeciwieństwem tragicznego:** był wyrazem naturalizmu zadowolonego z pozycji człowieka w świecie. Zadowolenie to zachwiało się w XIX wieku wydając tragiczną filozofię Schopenhauera, a do tego w XX wieku dołożył się egzystencjalizm (Sartre, Heidegger)

- ✓ **Egzystencjalizm** ma wspólny temat z Pascalem: jest nim nie byt w ogóle, ale swoista egzystencja człowieka, który nie tylko istnieje, ale wie, że istnieje. Egzystencjalizm jest negacją wieczności i zniechęceniem do doczesności (u Pascala tragizm pochodził z rozdarcia między doczesnością a wiecznością). Egzystencja człowieka nie jest izolowana, lecz zespolona z egzystencją innych, a żyjąc nie sam, jest stale zagrożony: żyje w trwodze o swe istnienie, musi się o nie troszczyć; troska jest powszechną cechą egzystencji; za to ona go ratuje, bo pobudza do szukania ratunku i chroni od zagłady. Trwoga, która wypełnia istnienie, jest trwogą przed śmiercią, a ta jest nieodłączna od istnienia: co istnieje, musi umrzeć. Istnienie ze swą ciągłą troską wyczerpuje i ciąży ku śmierci; jest jedynie krótka terażniejszość otoczona nicością. Jesteśmy też skazani na wolność (trzeba decydować, a nie ma się oparcia)
- ✓ Podobieństwo egzystencjalistów i Pascala: są to 2 filozofie tragiczne. Tragizm Pascala leży w tym, że człowiek musi wybierać, a nie ma danych jak to uczynić. Tragizm egzystencjalistów zaś w tym, że nie ma nic do wybierania
- ✓ **W myśl tych wywodów tragizm nie byłby losem poszczególnych ludzi, lecz leżał w samej ludzkiej egzystencji.** Życie, póki trwa, jest gorsze lub lepsze. Tragedia powstaje przez to, że życie się kończy; człowiek jest przywiązany do swego istnienia, a wie, że czeka go śmierć. Wolni od tragizmu są jedynie ci, co żyją w pewności, że po śmierci jest wieczne istnienie i że zasłużyli na szczęście. Inni są tragiczni, jak u Pascala. A jest też pewność tragiczna: że ze śmiercią wszystko się kończy – to tragizm egzystencjalistów. **Są 2 tragizmy: Pascala tragizm niepewności i egzystencjalistów tragizm pewności negatywnej.**
- ✓ W greckiej tragedii właściwie nie ma śmierci, tym bardziej lęku przed nią; jest lęk przed losem. Przeznaczeniem, winą. Śmierć jest w niej tylko tym, co opuszczenie kurtyny czy ustawienie katafalku; jest znakiem, że wszystko skończone.
- ✓ Obecnie ludzie nie reagują na tradycyjnie związane z tragedią składniki zewnętrzne, mitologiczne, widowiskowe. Tragiczne zaś składniki dzisiejszego życia, poczucie niepewności, lęku przed śmiercią, znajdują dziś wyraz w powieści czy w liryce raczej niż na scenie. Koniec;)¹

Małgorzata Spychała

¹ GOCHANA